

**Karol Lenart**

Uniwersytet Jagielloński

## **Nagi substrat i teoria jednostkowienia**

Streszczenie

W artykule rozważana jest koncepcja nagiego substratu w kontekście problemu indywiduacji. Głównym celem tekstu jest obrona teorii nagiego substratu (TNS) przed klasycznymi oraz współczesnymi zarzutami. Tok rozważań jest następujący: Autor we wstępie definiuje problem jednostkowienia i systematyzuje obecną dyskusję nad tym zagadnieniem. Następnie skupia się na porównaniu teorii wiązki i teorii nagiego substratu, ujętych jako alternatywne wyjaśnienia jednostkowości przedmiotów. Celem porównania dwóch teorii jest przedstawienie motywacji stojących za przyjęciem TNS. Głównym elementem tekstu jest punkt 2, w którym analizuje podstawowe założenia TNS oraz odpira wytaczane wobec niej zarzuty. Autor wykazuje, że warunkiem możliwości przewyżczenia zarzutów z przeludnienia i regresu jest modyfikacja TNS i postulat teorii identyczności.

Słowa kluczowe: nagi substrat, jednostkowienie, ontologia konstytucyjna, własności, identyczność

## Wstęp

Nie ma bytu bez warunku jego tożsamości numerycznej<sup>1</sup>. Z tego powodu każda teoria wyjaśniająca naturę przedmiotu jednostkowego (na przykład konkretnego człowieka, psa czy ołówka) musi wyjaśnić naturę jego jednostkowania. Problem jednostkowania sprowadza się do pytania o to, co sprawia, że określony przedmiot jest tym, a nie innym bytem, to jest na jakiej zasadzie jest on odróżnialny ontologicznie od innych przedmiotów tego samego rodzaju. Nazwijmy tę zasadę wyjaśniającą numeryczną tożsamość indywiduów zasadą jednostkowania (ZJ). Systematyzując współczesne wyjaśnienia jednostkowości indywiduów, można wyróżnić dwa typy wyjaśnień:

- 1) teorie określoności (ang. *suchness*),
- 2) teorie haecceitas (ang. *thisness*).<sup>2</sup>

Teorie pierwszego typu wyjaśniają jednostkowość przez pryzmat własności przedmiotu. Wśród teorii określoności dają się wyróżnić teorie własności jakościowych, własności relacyjnych czy teorie własności czasoprzestrzennych. Tym, co wspólne dla tych wyjaśnień, jest przekonanie, że przedmiot jednostkowy nie jest niczym więcej niż zbiorem swoich własności. Twierdzenie to charakteryzuje tzw. wiązkową teorię przedmiotu (TW)<sup>3</sup>.

Teorie drugiego typu w wyjaśnieniu jednostkowości odnoszą się do elementów przedmiotu innych niż jakościowe. Wśród teorii haecceitas dają się wyróżnić teorie własności niejakościowych (na przykład własności samoidentyfikacji) oraz teorie nagiego substratu (TNS)<sup>4</sup>.

W niniejszym artykule chciałbym poddać analizie wyjaśnienie jednostkowości indywiduów za pomocą teorii nagiego substratu

1 W.V.O. Quine, *Ontological Relativity*, New York 1969, s. 23.

2 W artykule skupiam się na wyjaśnieniach obecnych we współczesnej tradycji filozofii analitycznej. Pomijam klasyczne wyjaśnienia jednostkowości za pomocą takich pojęć jak forma, materia czy przypadłość. Analiza tych wyjaśnień wymagałaby wykorzystania siatki pojęciowej, która jest radykalnie odmienna od siatki pojęciowej wykorzystywanej we współczesnym dyskursie analitycznym i w niniejszym tekście.

3 Współczesne omówienie teorii: J.V. Cleve, *Three versions of the bundle theory*, „Philosophical Studies” 1985, No. 47(1), s. 95–107. Klasycznymi przedstawicielami są D. Hume, E. Mach oraz B. Russell i H.N. Castaneda.

4 Zob. N. Wildman, *Load bare particulars*, „Philosophical Studies” 2015, No. 172(6), s. 1410–1434, P.J. Moreland, *Theories of Individuation: A reconsideration of Bare Particulars*, Pacific „Philosophical Quarterly” 1998, No. 79(3), s. 251–263, T. Sider, *Bare Particulars*, „Philosophical Perspectives” 2006, No. 20(1), s. 387–397.

(TNS). Celem analizy jest zbadanie, czy teoria ta jest przekonującym wyjaśnieniem jednostkowości indywiduów oraz czy daje się obronić przed stawianymi jej zarzutami. Plan badań jest następujący: w pierwszej kolejności zostaną przedstawione motywacje stojące za przyjęciem ontologii nagich substratów. W tym celu skupię się na różnicach zachodzących między TNS a TW oraz zbadam ich stosunek względem tak zwanej zasady Leibniza. Będę argumentował za tym, że TNS jest naturalną odpowiedzią na fałszywość tej zasady oraz niewystarczalność czysto jakościowego wyjaśnienia natury przedmiotu jednostkowego. Efektem tych rozważań będzie przedstawienie podstawowej charakterystyki i założeń TNS. Kolejnym krokiem w analizie będzie przedstawienie tradycyjnych i współczesnych zarzutów wysuwanych wobec TNS. W celu udzielenia odpowiedzi na zarzuty konieczne okaże się zmodyfikowanie jednego z podstawowych założeń teorii. Efektem tej modyfikacji będzie postulat teorii identyczności zachodzącej między substratem przedmiotu a samym tym przedmiotem.

## 1. Teoria nagiego substratu a teoria wiązki

Każda próba wyjaśnienia natury jednostkowego przedmiotu przyjmuje schemat ontologii konstytucyjnej bądź ontologii relacyjnej. Ze względów tematycznych analizowana będzie jedynie ontologia konstytucyjna, gdyż istnieją silne racje przemawiające za tym, że teoria nagiego substratu jest kompatybilna tylko z tym schematem pojęciowym<sup>5</sup>.

Istnieją dwie podstawowe zasady charakteryzujące każdą teorię ontologiczną opartą na schemacie ontologii konstytucyjnej<sup>6</sup>:

- 1) Każdy byt posiada elementy konstytutywne.
- 2) Jeżeli z jest elementem konstytutywnym x i z jest elementem konstytutywnym y, to x jest tożsamy z y.

We współczesnej filozofii analitycznej istnieją dwa opozycyjne wyjaśnienia natury indywiduów oparte na schematach (1) i (2): teoria wiązki (TW) oraz teoria nagiego substratu (TNS). Według TW:

- 3) Każdy przedmiot jednostkowy posiada tylko wiązkę własności jako jej element konstytutywny.

Indywiduum może oczywiście wchodzić w relacje z innymi przedmiotami jednostkowymi, lecz same relacje nie będą elementami konstytutywnymi indywiduów, ponieważ relacje uważane są za elementy zewnętrzne wobec przedmiotu jednostkowego. Alternatywne wyjaśnienie struktury konstytucyjnej przedmiotu zaproponuje zwolennik TNS. Według niego:

- 4) Każdy przedmiot jednostkowy posiada dwa elementy konstytutywne: wiązkę własności oraz substrat będący podłożem dla wiązki.

Dlaczego TW jest odrzucana przez zwolennika TNS? Najbardziej fundamentalny zarzut mówi, że jeżeli przedmiot jest wiązką własności, to nie wiadomo, które

własności wchodzą w jego strukturę, to jest które konstytuują go jako ten, a nie inny przedmiot. Zwolennik TW, odpowiadając na ten zarzut, może postulować przyjęcie relacji współwystępowania (RW) łączącej poszczególne własności. Istnieje jednak szereg problemów związanych z tym rozwiązaniem.

Po pierwsze, relacyjne wyjaśnienie jedności własności przedmiotu naraża TW na regres Bradleya: co odpowiada za to, że RW zachodzi między własnościami x, y, z? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przywołać kolejną relację łączącą w sposób konieczny RW z własnościami x, y, z. Próbując zaś wyjaśnić postulowaną relację drugiego rzędu, należy wprowadzić kolejną i tak w nieskończoność<sup>7</sup>. W związku z tym, jeżeli zwolennik TW chce wyjaśnić jednostkowiec, musi zarazem uporać się z regresem Bradleya.

Po drugie, RW może być zewnętrzna lub wewnętrzna. Jeżeli jest wewnętrzna, to w sposób konieczny wynika ze swoich członów. Oznacza to, że współwystępowanie x, y i z ma miejsce wtedy, gdy x, y i z istnieją. Jednak w takim przypadku kierunek wyjaśnienia jednostkowości zostaje odwrócony: to nie RW wyjaśnia jednostkowość przedmiotu, lecz jednostkowość przedmiotu (jedność jego elementów) wyjaśnia RW. To jednak oznacza odrzucenie RW jako indywiduatora i powrót do punktu wyjścia TW, w którym mamy wiązkę własności, której nic nie jednostkowi. Ponadto, jeżeli RW byłaby wewnętrzna, to przedmiot nie mógłby zmienić żadnej ze swoich własności bez utraty własnej jednostkowości, na przykład nie mógłby zmienić swojego położenia. To zaś wydaje się co najmniej nieprzekonujące.

Z kolei, jeżeli RW jest zewnętrzna, to nie wynika z natury jej członów, lecz przyłącza się do nich w sposób zewnętrzny, przygodny. ZJ przedmiotu nie może być jednak przygodna, gdyż oznaczałoby to, że przedmiot, zmieniając się w czasie, zmienia również swoją ZJ. Wydaje się jednak, że ZJ musi mieć charakter konieczny i niezmienny, gdyż jednostkowość każdego indywiduum zawsze posiada ten sam charakter w trakcie jego trwania.

Po trzecie, można by przyjąć, że RW ma charakter fundamentalny, tzn. że nie musi odpowiadać za jej zachodzenie między własnościami. RW byłaby faktem pierwotnym, który określa jednostkowość przedmiotu bez odwoływania się do innych bytów lub faktów fundujących RW. Takie rozwiązanie ma oczywiste zalety, lecz równie uzasadnione jest przyjęcie nagiego substratu jako bytu pierwotnego. Zaletą TNS w kontekście TW jest jednak to (przy założeniu, że obie traktują ZJ jako fakt pierwotny), że według TNS zasada jednostkowiec przedmiotu tkwi w samym przedmiocie, podczas gdy TW osadza ZJ przedmiotu – relację współwystępowania – poza jego obrębem, ponieważ RW pojęta jest jako relacja zachodząca między własnościami przedmiotu. Jest ona elementem zewnętrznym wobec samego przedmiotu na mocy tezy (3) mówiącej o ekskluzywności własności jako jedynych elementów konstytutywnych indywiduum.

Jeżeli przedstawione zarzuty nie są wystarczającym świadectwem przemawiającym za niepoprawnością TW jako teorii wyjaśniającej jednostkowiec, proponuję porównać TW z TNS przez pryzmat zasady Leibniza (ZL).

TW przyjmuje prawdziwość ZL, podczas gdy TNS przyjmuje jej fałszywość.

5 Zob. R. García, *Bare Particulars and Constituent Ontology*, „Acta Analytica” 2014, No. 29 (2), s. 158.

6 Zob. N. Wolterstorff, *Bergmann's Constituent Ontology*, „Noûs” 1970, No. 4(2), s. 109–134 oraz P. van Inwagen, *Relational vs. Constituent Ontologies*, „Philosophical Perspectives” 2011, No. 25, s. 389–405.

7 N. Connolly, *Yes! Bare Particulars!*, „Philosophical Studies” 2015, No. 172(5), s. 1360–1361.

(ZL): x i y są ze sobą identyczne, jeżeli są od siebie jakościowo nieodróżnialne.

ZL jest prawdziwa tylko przy założeniu, że omawiane przedmioty składają się jedynie z określeń jakościowych (jak twierdzi TW). Nie jest to jednak prawdą. Możliwe jest wyobrażenie sobie dwóch ciał identycznych pod względem wszystkich swoich własności jakościowych, a mimo to odróżnialnych od siebie<sup>8</sup>. Co może jednak odpowiadać za jednostkowanie przedmiotu, jeżeli nie jego czyste<sup>9</sup> własności? W literaturze współczesnej wspomina się o tak zwanym argumentcie z różnicy numerycznej<sup>10</sup>.

Wyobraźmy sobie możliwy świat W, w którym istnieją dwa nienachodzące na siebie indywidua: A oraz B. Jeżeli są one różnymi bytami, to różnica ta musi wynikać z ich elementów konstytutywnych (z uwagi na tezę (2)). Musi być to element, który posiada A i którego B nie posiada, lub który posiada B, lecz A nie posiada. Nazwijmy oba możliwe elementy konstytutywne F oraz G. Elementy F i G nie mogą być czystą własnością, ponieważ przyjęliśmy fałszywość ZL (na mocy argumentu z pojmovalności). Można by przyjąć, że F i G są nieczystymi własnościami, jednak nieczysta własność nie może być podstawą dla teorii indywiduacji. Każda własność nieczysta (co wynika z jej definicji) jest własnością angażującą w swoją strukturę odniesienie do indywiduum, któremu jest przypisywana. Jeżeli tak, to własność nieczysta nie może być ZJ dla A (i analogicznie dla B), ponieważ by (przykładowa) nieczysta własność „bycia identycznym z A” była prawdziwa o A, przedmiot A musi już istnieć jako indywidualizowany. Innymi słowy, koncepcja nieczystych własności jako indywiduatorów zakłada to, co powinno zostać dopiero udowodnione: jednostkowy charakter A (i analogicznie dla B). Można by przyjąć, że indywiduum opisywane przez własność „bycia identycznym z A” jest innym indywiduum, A\*, istniejącym w A. Jeżeli tak, to mielibyśmy do czynienia z indywiduum w obrębie indywiduum. W takiej sytuacji należałoby zapytać o zasadę jednostkowania dla A\*. Wtedy jednak *eksplanandum* zostaje przesunięte na kolejny poziom analizy, a całe rozumowanie wikła się w regres w nieskończoność, ponieważ musimy odnaleźć nie tylko zasadę indywiduacji dla A, lecz także dla A\*, potencjalnie dla A\*\* itd. Aby uniknąć regresu, należy przedstawić element przedmiotu jednostkowego, który nie jest samym tym przedmiotem, lecz jego podstawowym (nieredukowalnym) elementem. Kandydatem na tego rodzaju element konstytutywny przedmiotu jednostkowego jest nagi substrat (NS), który nie jest ani własnością, ani indywiduum, lecz elementem konstytutywnym dla tegoż indywiduum (zgodnie z tezą 3). W kolejnym punkcie skupiam się na charakterystyce założeń TNS oraz na problemach, które wynikają z każdego z nich.

8 Argument z pojmovalności jest powszechnie znany, więc rezygnuję z jego prezentacji. Zob. M. Black, *Identity of Indiscernibles*, „Mind” 1952, No. 61(242), s. 153–164; R. Adams, *Primitive Thisness and Primitive Identity*, „The Journal of Philosophy” 1979, No. 76(1), s. 5–26. W ramach argumentu odróżnia się od siebie własności czyste od własności nieczystych. Oba typy własności omawiam w następnym przypisie.

9 Na potrzeby argumentacji odwołuję się do rozróżnienia na czyste oraz nieczyste własności. Pierwszy rodzaj własności rozumiem jako nierelacyjne, monadyczne, nieangażujące odniesienia do indywiduów określenia, podczas gdy nieczyste własności ujmuję jako relacyjne i angażujące w swoją treść odniesienie do indywiduum, któremu są przypisywane – zob. R. Adams, op. cit., s. 7; R.K. Garcia, op. cit., s. 149–159.

10 Zob. R.K. Garcia, op. cit., s. 153–154.

## 2. Założenia oraz problemy TNS

TNS opisuje się jako teorię angażującą w swoją strukturę dwie zasady:

- A) Uszczegółowioną formę zasady ontologii konstytucyjnej (I): każdy przedmiot jednostkowy posiada dwa rodzaje elementów konstytutywnych: własności oraz nagi substrat NS.
- B) Zasada posiadania: przedmiot jednostkowy P posiada własność F wtedy i tylko wtedy, gdy własność F jest egzemplifikowana przez nagi substrat NS<sup>11</sup>.

Z zasady (B) wynika, że NS jest podłożem dla procesu egzemplifikacji własności. Jeżeli tak, to NS jest elementem przedmiotu jednostkowego P, który posiada własności z racji ich egzemplifikacji. Takie przedstawienie TNS chroni ją przed tzw. klasycznym zarzutem<sup>12</sup>, zgodnie z którym TNS jest wewnętrznie sprzeczna. Zarzut ten opiera się na następującym rozumowaniu:

- Każdy istniejący byt musi posiadać własności.
- NS nie posiada własności.
- NS nie jest istniejącym bytem.

Jeżeli jednak zgodzimy się, że NS posiada własności, problem wydaje się być ominięty. Istnieje jednak kolejny problem, w który wikła się TNS. Andrew Bailey sugeruje, byśmy zadali zwolennikowi TNS następujące pytanie:

Czy nagi substrat NS posiada te same własności, które posiada przedmiot jednostkowy P?<sup>13</sup>

Jeżeli zwolennik TNS odpowie na pytanie negatywnie, musi odrzucić (B), ponieważ musi przyjąć, że dla bytu jednostkowego P (na przykład człowieka), posiadającego cechy bycia wysokim, szczupłym, wysportowanym, nie istnieje nagi substrat S, który byłby wysoki, szczupły i wysportowany. Jeżeli negujemy istnienie tak określonego substratu, musimy odrzucić twierdzenie (B) i tym samym zanegować TNS jako niespójną teorię. Jeżeli odpowiedź byłaby pozytywna<sup>14</sup>, to zwolennik TNS wpada w problem przeludnienia. Jeżeli bowiem byt jednostkowy P jest wysoki, szczupły i wysportowany, to jego nagi substrat NS również musi być wysoki, szczupły i wysportowany<sup>15</sup>. Wynika z tego, że w tym samym miejscu i czasie istnieją dwa byty, przedmiot P oraz nagi substrat NS, które posiadają te same własności, a jednak są czymś innym: oprócz człowieka<sup>1</sup>, który jest wysoki, szczupły i wysportowany, znajdującego się czasie t i miejscu m, istnieje człowiek<sup>2</sup>, który jest taki sam i znajduje się w tym samym miejscu i czasie, lecz który indywidualizuje człowieka<sup>16</sup>. Głównym problemem tego rozwiązania nie jest złamanie brzytwy Ockhama, lecz postulowanie sytuacji, która niczego nie wyjaśnia i komplikuje teorię: jeżeli mamy do czynienia z dwoma bytami, które posiadają te same własności, a jednak się od siebie różnią,

11 Zob. A.M. Bailey, *No bare particulars*, „Philosophical Studies” 2012, No. 158(1), s. 31–41; N. Wildman, op. cit., s. 1410–1434; N. Connolly, op. cit., s. 1355–1370.

12 Zob. M. Loux, *Substance and Attribute*, London 1978, s. 142–143.

13 A.M. Bailey, op. cit., s. 35.

14 Zob. T. Sider, op. cit., s. 387–397.

15 Zachowuję nazwę „nagi substrat” również dla teorii przypisujących substratom własności. Czynię tak w celu uproszczenia wyводу.

16 Ibidem, s. 37–38.

należy zaproponować zasadę jednostkowania dla każdego z nich. Dla przedmiotu P jest to nagi substrat NS; jednak nagi substrat NS, posiadając własności bycia wysokim, szczupłym i wysportowanym, okazuje się być przedmiotem złożonym z własności i podłoża tych własności NS\* (z uwagi na argument z różnicy numerycznej i (3)). Jeżeli jednak utrzymujemy, że TNS obliguje się do (B), NS\* również musi posiadać własności przedmiotu, którego jest indywiduotorem – i tak dalej w nieskończoność.

Zwolennik TNS będzie bronił się przez stwierdzenie, że NS posiada własność bycia wysokim w innym sensie niż ten, w którym indywiduum (poszczególony człowiek) posiada własność bycia wysokim. Na czym polega ta różnica? Według zwolennika TNS<sup>17</sup> należy odróżnić od siebie relację posiadania własności od jej noszenia i przyjąć tym samym wieloznaczność relacji egzemplifikacji. Nawet jeżeli zgodzilibyśmy się na wieloznaczne pojęcie egzemplifikacji, to zachowany zostaje jednoznaczny sens predykcji. Innymi słowy, łącznik „jest” oznacza w obu procesach egzemplifikacji to samo: jeżeli przedmiot P posiada własność F, to P jest F, jeśli zaś nagi substrat NS nosi własność F, to NS jest F. Zdaniem Baileya, niezależnie od charakteru relacji egzemplifikacji, w obu przypadkach mamy do czynienia z takim samym rodzajem sądu identycznościowego (P jest F oraz NS jest F). Jeżeli zgodzimy się na to rozwiązanie, TNS staje się znowu podatna na zarzut z przeludnienia<sup>18</sup>.

Jak zatem odeprzeć zarzut z przeludnienia i zarzut z regresu? Według mnie oba zarzuty są logiczną konsekwencją postulatów (A) oraz (B) teorii nagiego substratu. To jednak nie oznacza, że nagi substrat nie może pełnić roli indywiduotora dla indywiduum. Zarzut Baileya uderza tylko w określoną formułę TNS. Teoria ta jest nie do utrzymania, jeżeli jest złączeniem (A) oraz (B). Jak zostało wykazane, próba obrony TNS przez przeformułowanie (B) się nie udaje. Być może bardziej obiecujące będzie przeformułowanie zasady (A), to jest zobowiązania TNS do reguły ontologii konstytucyjnej. Zdaniem Nialla Connolly’ego TNS możliwa jest tylko jako teoria identyczności (TI) nagiego substratu i przedmiotu jednostkowego<sup>19</sup>. NS nie byłby wtedy rozumiany jako odrębny od indywiduum byt, do którego przynależałby na mocy relacji konstytucji. Substrat byłby wyróżniany pojęciowo z przedmiotu (na drodze analizy modalnej lub transcendentalnej), lecz ontologicznie nie stanowiłby dodatkowej kategorii. Przyjmując TI, można odpowiedzieć twierdząco na pytanie Baileya i przyjmując, że nagi substrat NS posiada te same własności co przedmiot jednostkowy P. Teoria identyczności wyjaśnia ten fakt następująco: substrat i indywiduum posiadają te same własności, ponieważ są one tym samym bytem. Przedmiot w obszarze TI nie staje się jednak rodzajem teorii wiązki, ponieważ teoria TI zobowiązuje się w swojej ideologii (w przeciwieństwie do ontologii) do przyjęcia kategorii nagiego substratu, który nie jest dodatkowym elementem przedmiotu jednostkowego.

Utożsamiony z indywiduum substrat należy rozumieć jako byt, którego modalna natura jest zgodna z dowolnymi określeniami jakościowymi<sup>20</sup>. Oznacza to, że każdy przedmiot mógłby posiadać radykalnie inne własności niż te, które aktualnie posiada i pozostać tym samym przedmiotem. Dla przykładu, istnieje taki świat możliwy

wł, w którym Sokrates mógłby stać się pomidorem (lub jeszcze bardziej radykalnie: mógłby być pomidorem), to jest świat, w którym Sokrates nie przypominałby pod żadnym względem Sokratesa ze świata aktualnego. Substrat w świecie wł pojmowany jest jako możliwość dla wyjściowego przedmiotu P, nie zaś jako możliwość dla innego bytu odnalezionego w indywiduum, i nieidentycznego z nim. Innymi słowy, wskazana możliwość w wł jest możliwością dla poszczególnego przedmiotu, na przykład dla Sokratesa, nie zaś dla substratu tkwiącego w tym przedmiocie. Twierdzenie to opiera się na założeniu, że analiza możliwości dla danego przedmiotu wskazuje na aktualną naturę przedmiotu, gdyż to ona warunkuje to, co jest możliwe, a co nie jest możliwe dla omawianego bytu<sup>21</sup>. Jeżeli jest pojmowalne, że X mógłby posiadać zupełnie inne własności od tych, które posiada aktualnie, i mógłby zachować identyczność numeryczną, to jednostkowość X’a nie jest ugruntowana w jego własnościach, lecz jest faktem pierwotnym, nieanalizowalnym przy użyciu innych pojęć, to jest jednostkowością tego właśnie przedmiotu (na przykład tego człowieka). Indywiduum w przywołanym świecie możliwym wł może zostać nazwane nagim substratem, lecz NS nie oznacza innej rzeczy niż przedmiot jednostkowy w takim samym sensie, jak Superman nie oznacza innego bytu niż Clark Kent. Wskazując na analogię, należy podkreślić, że bycie Supermanem jako możliwość dla Clarka Kenta mówi wprost o naturze i możliwościach Clarka Kenta, nie zaś o innym bycie znajdującym się w Clarku Kencie lub poza nim.

Reasumując, teoria identyczności nie wpada w zarzut przeludnienia, ponieważ nie mówimy o „drugim człowieku” istniejącym we mnie i posiadającym te same co ja cechy. Istnieje bowiem tylko jeden człowiek, jeden konkretny przedmiot, z którym się identyfikuję. TI nie jest też narażona na zarzut z regresu, ponieważ indywidualność przedmiotu ujęta jest jako nieredukowalny fakt pierwotny. Drogą zaś prowadzącą do jego odkrycia jest analiza modalna badająca możliwe scenariusze dla konkretnego przedmiotu.

## Konkluzja

Ustalenie ZJ dla indywidualnych przedmiotów w ramach schematu ontologii konstytucyjnej zakłada przeszukanie elementów konstytutywnych indywiduum. Jak zostało wykazane, rozwiązanie to rodzi jednak nieprzewidywalne problemy. Teoria identyczności pozwala zachować intuicje kryjące się za teorią TNS bez popadania w problem przeludnienia i w regres w nieskończoność. Zgodnie z TI zasada jednostkowania przedmiotu tkwi w samym tym przedmiocie i nie jest wyjaśniania przez postulat innego rodzaju bytu niż sam ten przedmiot, lecz analizuje jednostkowość jako pierwotną naturę indywiduum. Okazuje się jednak (wbrew pierwotnym założeniom), że teoria nagiego substratu nie jest związana w sposób konieczny ze schematem pojęciowym ontologii konstytucyjnej. Co więcej, daje się ona obronić tylko pod warunkiem zerwania z zasadami tego schematu pojęciowego.

21 Innymi słowy, natura (istota) jest tym, co nakłada ograniczenia na to, pod jakim względem dany przedmiot mógłby się zmienić, a pod jakim nie, oraz, analogicznie dla bardziej radykalnego scenariusza, czym dany przedmiot mógłby być, a czym nie. Z związku z tym, jeżeli jest możliwe, że X jest F, to oznacza, że aktualna istota X’a dopuszcza możliwość jego bycia F.

17 N. Wildman, op. cit., s. 1126–1127; P.J. Moreland, op. cit., s. 257.

18 A.M. Bailey, op. cit., s. 38.

19 Zob. N. Connolly, op. cit., s. 1362–1363.

20 P. Mackie, *How things might have been: Individuals, Kinds and Essential Properties*, New York 2006, s. 154.

- Adams R., *Primitive Thisness and Primitive Identity*, „The Journal of Philosophy” 1979, No. 76(1), s. 5–26.
- Bailey A.M., *No bare particulars*, „Philosophical Studies” 2012, No. 158(1), s. 31–41.
- Black M., *Identity of Indiscernibles*, „Mind” 1952, No. 61(242), s. 153–164.
- Cleve J.V., *Three versions of the bundle theory*, „Philosophical Studies”, 1985, No. 47(1), s. 95–107.
- Connolly N., *Yes: Bare Particulars!*, „Philosophical Studies” 2015, No. 172(5), s. 1355–1370.
- Garcia R.K., *Bare Particulars and Constituent Ontology*, „Acta Analytica” 2014, No. 29(2), s. 149–159.
- Invagen P. van, *Relational vs. Constituent Ontologies*, „Philosophical Perspectives” 2011, No. 25, s. 389–405.
- Loux M., *Substance and Attribute*, London 1978.
- Mackie P., *How things might have been: Individuals, Kinds and Essential Properties*, New York 2006.
- Moreland P.J., *Theories of Individuation: A reconsideration of Bare Particulars*, „Pacific Philosophical Quarterly” 1998, No. 79(3), s. 251–263.
- Quine W.V.O., *Ontological Relativity*, New York 1969.
- Sider T., *Bare Particulars*, „Philosophical Perspectives” 2006, No. 20(1), s. 387–397.
- Wildman N., *Load bare particulars*, „Philosophical Studies” 2015, No. 172(6), s. 1410–1434.
- Wolterstorff N., *Bergmann’s Constituent Ontology*, „Noûs” 1970, No. 4(2), s. 109–134.

#### Abstract

Bare particular and individuation theory

In this paper I discuss the theory of bare particular and the problem of individuation. The main purpose of the analysis is to defend the bare particular theory of individuation from classical and new objections. The article has following structure: in introduction I explain the problem of individuation and systematize current debate on this issue. Chapter 1 consist of the comparison of the bundle theory and the bare particular theory understood as opposite theories of individuality of particulars. The purpose of chapter 1 is to show motivations for acceptance of the bare particular theory over the bundle theory. The main part of the paper is chapter 2 in which I explain the fundamental assumptions of the bare particular theory and I resists main objections against it. I conclude that condition of overcoming the objections from overpopulation and infinite regress is the modification of the bare particular theory into some form of the identity theory.

Keywords: bare particular, individuation, constitutive ontology, properties, identity